

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 483

Poznań, piątek dnia 18 października 1929

Rok XXIV

Preliminarz budżetowy

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — Druk preliminarza budżetowego będzie zakończony w przyszłym tygodniu.

Wydatki zwyczajne ustalono na sumę 2 745 544 453 zł, nadzwyczajne 168 951 736 zł, wreszcie dopłaty do przedsiębiorstw państw. 20 245 651. — Ogólna suma wydatków wynosi 2 934 741 840 zł. (w.)

4-krotna konfiskata

„Słowa Radomskiego“

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — „Słowo Radomskie“ za omawianie sprawy Baćmągi, który we czwartek złożył brakujące 11 tys. zł, uległo 4-krotnej konfiskacie. (w.)

Podwójna miara

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — Sędzia śledczy, prowadzący sprawę spółdzielni zawodowych automobilistów, która zbankrutowała, mając pasywa 40 tys. zł, wydał polecenie aresztowania 2 członków dyrekcji — Dolińskiego, członka komitetu okręgowego P. P. S. w Warszawie, oraz Zawadzkiego, sekretarza tegoż komitetu.

Inny dyrektor, należący do B. B. S., nie został aresztowany. (w.)

Odsłonięcie pomnika Orzeszkowej

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) Na uroczystość odsłonięcia pomnika Orzeszkowej w Grodnie w dniu 20 bm. wyjeżdża min. Czerwiński oraz dyr. dep. sztuki Jastrzębowski. (w.)

„Reorganizacja“ sowieckich placówek dyplomatycznych

Berlin, 18. 10. (Tel. wł.) W związku z aferą w ambasadzie sowieckiej w Paryżu, otrzymano tutaj drogą określoną szereg informacji, z których wynika, że na wniosek G. P. U. przeprowadzona zostanie niebawem zasadnicza reorganizacja wszystkich placówek zagranicznych Sowietów.

Funkcjami każdej placówki dyplomatycznej kierować odąd będzie tryumwirat, w skład którego wejdzie odnośny ambasador względnie poseł i dwóch innych urzędników placówki, z których jeden będzie zaufanym partii a drugi funkcjonariuszem GPU.

Ambasador Sowietów w Berlinie Krestinskij — twierdzi „Rul“ — mianowany zostanie komisarzem spraw zagranicznych w miejsce Cziczierina B. Z.

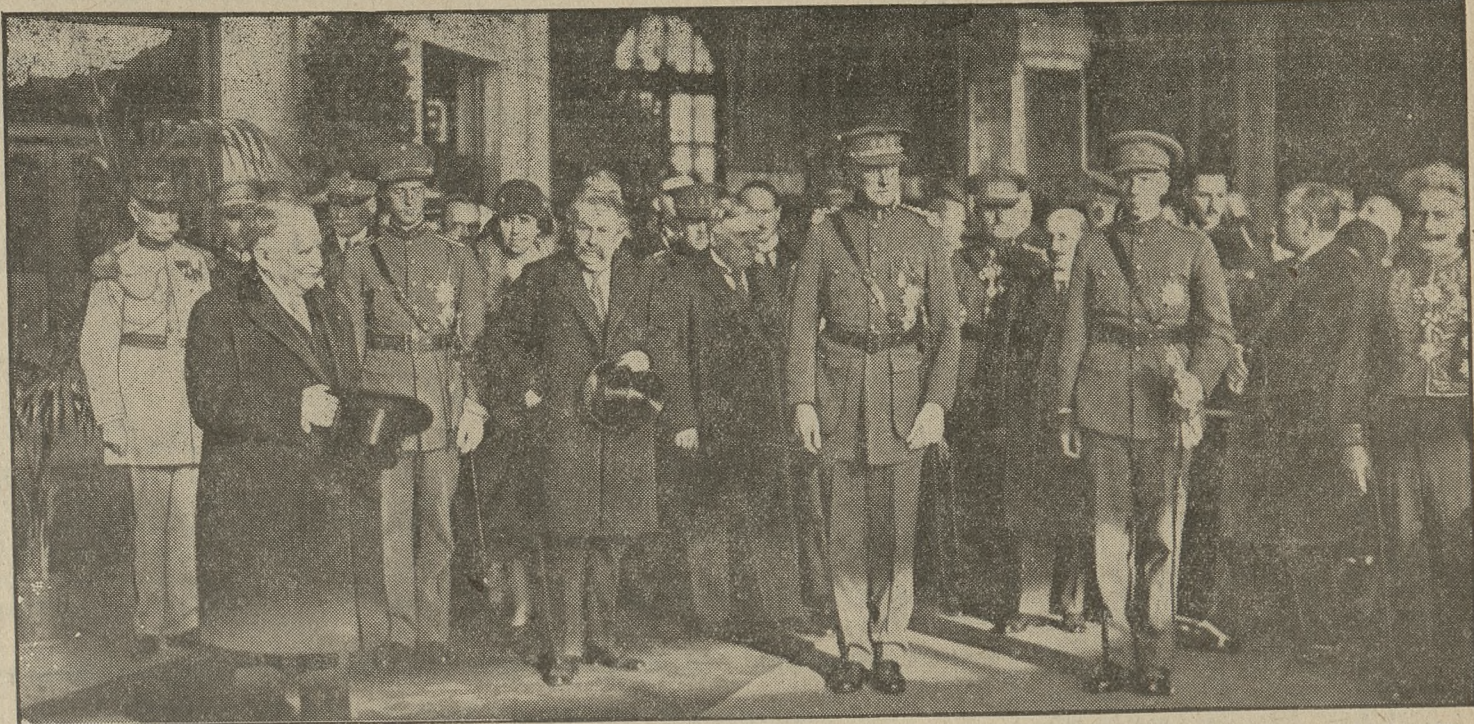
Skarga Związku Polaków w Opolu

Opole, 17. 10. (PAT). W tych dniach Związek Polaków w Opolu wniósł skargę do komisji mieszanej z powodu utrudnień, czynionych przy urządzaniu przedstawień polskich na Śląsku opolskim.

Skarga dotyczy gościnnych występów teatru katowickiego, mających na celu zaspokajanie potrzeb kulturalnych mniejszości polskiej na Śląsku opolskim.

Mac Donald w Kanadzie

Ottawa, 17. 10. (Radio). Dzisiaj przybył tu premier Mac Donald i udał się do wiejskiej siedziby premiera kanadyjskiego Mackenzie King, z którym omawiał wyniki podróży swej do Stanów Zjednoczonych.



Odjazd prezydenta Francji z Brukseli. Od lewej na pierwszym planie prezydent Doumergue, za nim w głębi ks. Brabantu, a dalej prez. min. Briand, król Belgów i ks. Karol.

Nominacja ambasadora angielskiego w Warszawie

Londyn, 17. 10. (PAT). Król Jerzy zamianował posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Warszawie

Willama Erskine ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnikiem do stolicy polskiej.

Zbezczeszczenie pomnika „Orląt“ lwowskich

Trzykrotna konfiskata „Lwowskiego Kurjera Porannego“

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — W nocy ze środy na czwartek niewysłędzeni Ukraińcy, zbezczeszczyli we Lwowie pomnik „Orląt“, stojący koło politechniki.

„Lwowski Kurjer Poranny“ za omawianie tego faktu uległ trzykrotnej konfiskacie a następnie komisarz policji w towarzystwie 4 posterunkowych przeprowadził w redakcji ścisłą rewizję. (w.)

Aresztowania we Lwowie

Dwie studentki ukraińskie pod zarzutem dostarczania
Ukraińcom broni oraz brania udziału w zamachach
sabotażowych

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — We czwartek aresztowano we Lwowie dwie studentki uniwersytetu Jarosław Kliszównę oraz Parańkę Pikasównę.

Pierwszą aresztowano pod zarzutem dostarczania broni i amunicji ukraińskiej organizacji wojskowej oraz za

sprawowanie funkcji kurjerki, drugą za rozszerzanie nielegalnej literatury oraz za współudział w przygotowywanych choć sparaliżowanych już dziś zamachach sabotażowych, t. j. podpalaniu lasów rządowych i magazynów kolejowych w Winnikach pod Lwowem. (w.)

Obrady B. B.

Wykluczenie p. Baćmągi — Przemówienie p. Sławka — Herbatka w prezydium Rady ministrów

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — We czwartek odbyło się posiedzenie B. B., na którym wykluczono Baćmągę.

Półtoragodzinne przemówienie wygłosił pos. Sławek, podkreślając jego poufność. W tonie minorowym omawiał on wyniki wyborów komunalnych w Wielkopolsce i na Pomorzu, oraz kładł nacisk na silne zespolenie wewnętrzne grup B. B., który może przeprowadzić wszystkie swe zamiary i który powinien okazać większą aktywność w parlamencie i kraju.

Prezes Sławek zapewniał, że wiadomości o zamierzonym rzekomo zamachu stanu są nieprawdziwe. Gdyby w

Sejmie uchwalono votum nieufności dla rządu, to rząd wyciągnie konsekwencje, przepisane przez konstytucję.

Zkolei pos. Koc zawiadomił o połączeniu „Epoki“ i „Głosu Prawdy“ w najbliższym czasie w nowy organ.

Dyskusja była krótka.

Po południu podejmował herbatką członków B. B. premier Świtalski w prezydium Rady ministrów i wygłosił przemówienie na temat konieczności rewizji konstytucji.

Po przemówieniu tem wywiązała się dyskusja, w której przemawiało około 30 osób m. in. Krzyżanowski, Loewenherz, Miedziński i Świtalski.

W toku dyskusji jeden z posłów interpelował w sprawie okrojowania konstytucji, na co z miarodajnego źródła odpowiedziano mu, że okrojowanie konstytucji nie leży w zamiarach min. Piłsudskiego. (w.)

Popierając wytwórczość krajową,
budujesz niezależność i potęgę
gospodarczą i polityczną Polski!

Migawki berlińskie

Rosyjscy emigranci — Bez chleba i dachu — Miljonerzy i nędzarze — Kościół w piwnicy — Ucieczka z Niemiec (Korespondencja własna).

Berlin, w październiku.

Jeszcze przed pięciu laty zachodnie dzielnice Berlina były jakgdyby jedną wielką kolonią rosyjską. Co krok rosyjskie lokale, co chwilę na ulicach rozlegały się dźwięki muzyki rosyjskiej; roilo się od postaci, odznaczających się swoją elegancją Rosjan. Niemal w każdej kamienicy ciekawo sąsiedzi omawiali ze zdumieniem objawy hulastycznego przeważnie trybu życia przybyszów, podnajmujących umeblowane mieszkania. Przeszło sto tysięcy uchodźców z czerwonej Rosji mieszkało w tym czasie w najwytworniejszej części Berlina. Większość z nich zdołała zabrać z sobą swe klejnoty i inne przedmioty wartościowe a co oznaczało posiadanie brylantów i złota w okresie inflacji, wiemy wszyscy.

Z przemianami okresu inflacji skończyły się dla emigrantów beztrudne czasy pobytu w Niemczech. Wobec tego przenieśli się oni do Francji, przeżywającej okres spadku franka. W krótkim czasie liczba Rosjan nad Spreną spadła do pięciu tysięcy i odąd topnieją powoli z każdym rokiem. Dla tych emigrantów, którzy pozostali w Niemczech, czasy inflacji są wspomnieniem jasnych, niefrasośliwych dni, w nieczem nie podobnych do twardej rzeczywistości obecnego ich bytowania.

Tylko niewielu z nich zdołało zaaklimatyzować się w nowym otoczeniu i zgola odmiennych warunkach. Pewna liczba kupców i lekarzy nadal wykonuje swój zawód. Przeważna jednak większość emigrantów, niegdyś kwiat starej armii carskiej, nie własn-

ciwie nie umiając, musiała szukać zarobków w zawodach nie wymagających specjalnego przygotowania. Są więc szoferami, kelnerami, tancerkami, portjerami, statystkami w filmie. W jednym z lokali rozrywkowych przy Kurfuerstendammie każdego wieczora pełni służbę w pysznym uniformie podoficerskim były księżę rosyjski. Ostatnio dzienniki berlińskie rozpisywały się o rosyjskim pułkowniku Michajlowie, który w charakterze portjera ambasady francuskiej skradł klejnoty ambasadora Margueri i podejrzenie o kradzież skierował na swego rodaka, kapitana sztabu generalnego, zatrudnionego w ambasadzie w charakterze szofera. Pułkownik w ten sposób chciał pozbyć się, jak sądził, niebezpiecznego rywala do swego stanowiska... odzwierne.

Jak to często bywa, ludzie ci, bez wyjątku prawie ciężko dotknięci przez los, nie odznaczają się bynajmniej cnotą pojednawczości. Obecnie nie mogą się zgodzić co do tego, czy wniesiona niedawno katedra na Fehrbelliner Platz ma być oddana na użytek wiernych w imieniu moskiewskiego patriarchy, czy też metropolity Antoniego. Skutki tego rozdwojenia nie dały długo na siebie czekać. Katedra poszła pod młotek komornika i została sprzedana na licytacji. Wspólnymi siłami niewątpliwie pokryto by zobowiązania kościoła, lecz w następstwie niezgody trzeba było powrócić do piwnicy przy Hardenbergstrasse, gdzie przybyli z pierwszą falą emigranci urządzili kościółek prowizoryczny.

Różnice kastowe, przedzielające ich niegdyś w państwie carów, zastąpione zostały na emigracji różnicami socjalnymi. We wzajemnych stosunkach pieniędzy odgrywa w tych kołach dzisiaj znacznie większą rolę, aniżeli niegdyś ranga i szlachectwo. Prawdziwie bogatych emigrantów można policzyć na palcach. Najbogatszymi są żyd Schapiro, bracia Paramanowie, v. Falz-Fein, Niemiec pochodzący z Krymu, Molczanow i Archipow. Paramanowie są właścicielami dwudziestu kamienic w Berlinie i garażu, który pewna firma automobilowa chce kupić za cenę miliona marek. Inni emigranci mieszkają w barakach dla bezdomnych w Tempelhofie. Są to najbiedniejsi dzisiaj, niegdyś książęta, hrabiowie, gubernatorowie, generałowie i oficerowie sztabu generalnego. Ci, których uczono nie zarabiać, lecz pieniądze wydawać, rozkazywać, a nie pracować. Corocznie z deszczem łęku witali chłody jesienne, zapowiedź nieubłaganej zblizającej się zimy. Tym razem czekają z dnia na dzień na wieść o hობową o tem, że sąd zarządził eksmisję baraków.

Baraki wzniesione zostały przed laty przez komitet pomocy dla emigrantów rosyjskich Nansen. Pomiędzy Ligą Narodów, opiekującą się uchodźcami, a rządem pruskim zawarty został układ, na podstawie którego emigranci w określonym terminie na żądanie zobowiązani są do opuszczenia baraków. Termin ten prolongowano nędzarzom dwukrotnie. Firma, zamierzająca na miejscu zajmowanym przez emigrantów wzniesić domy mieszkalne, straciła wskutek czekania dwa sezony budowlane i ostatecznie zaskarżyła rząd o odszkodowanie. Prusy ze swej strony zaskarżyły Ligę Narodów o niedotrzymanie umowy. Jak gdyby dla dopełnienia tragikomedji, Liga Narodów wystąpiła wobec tego na drogę sądową przeciwko tym, nad którymi powierzono jej ochronę i z pewnością wkrótce uzyska wyrok eksmitujący.

B. Zaremba.

Wielka obława na przemytników alkoholu

Aresztowanie króla kontrabandzistów — Wykrycie magazynów broni i amunicji — Konfiskata znacznych zapasów win i likierów

Nowy Jork, 17. 10. (PAT). Agenci prohibicyjni urządzili wczoraj wieczorem obławę na przemytników napojów wysokowych równocześnie w 35-ciu miejscach, m. in. w Nowym Jorku.

W wyniku obławy, która była skierowana przeciwko jednej z największych organizacji kontrabandy alkoholu w całym kraju, aresztowano 32 osoby w tej liczbie tak zwanego króla kontrabandzistów oraz skonfiskowano znaczne zapasy napojów wysokowych. W zabudowaniach, położonych na wzgórzach New Jersey, służących za główną

kwatery kontrabandzistów oraz w ich magazynach znaleziono karabiny maszynowe oraz inną broń i znaczne ilości amunicji. W podziemnych przejściach znaleziono wielkie zapasy win i likierów.

Na trop naprowadziły sygnały radiowe, wysyłane ze stacji znajdującej się w pobliżu kwatery, a przeznaczone dla statków przemytniczych, znajdujących się na pełnym morzu.

Jak się okazało organizacja rozporządzała 6 parowcami, uzbrojonymi w małe działa i karabiny maszynowe.

Katastrofa sterowca amerykańskiego

Sprzeczne wiadomości ze źródeł niemieckich i amerykańskich

Berlin, 17. 10. (Radio). „Vossische Zeitung” donosi, że sterowiec amerykański „Vigilant”, należący do towarzystwa Goodyear Zeppelin Com. został krótko po starcie na lotnisku Butlerfield obok Pittsburga zniszczony.

Szczegółów narazie brak.

Berlin, 18. 10. (Tel. wł.). Sterowiec amerykański „Vigilant”, należący do tow. niemiecko-amerykańskiego „Goodyear Zeppelin”, uległ katastrofie w czasie startu na lotnisku Butlerfield w pobliżu Pittsburga.

Sterowiec został zniszczony wskutek eksplozji.

Szczegóły katastrofy i liczba ofiar nie są dotychczas znane.

Nowy Jork, 17. 10. (Radio). Z Butler w Pensylwanji donoszą, że sterowiec „Vigilant” uległ bardzo silnemu uszkodzeniu. W chwili startu został on przez podmuch wiatru przytłoczony do ziemi, przyczem bardzo silnie ucierpiała kabina oraz propelery. Uszkodzenie jest tak znaczne, że sterowiec zostanie zupełnie opróżniony z gazu i na samochodach ciężarowych przewieziony do lotniska macierzystego Acron.

Wiadomości o katastrofie, które przedostały się zagranicę, są przesadzone.

Jeszcze jeden król afgański

Depesza afgańskiego min. spraw zagranicznych — Nadir Khan królem Afganistanu

Warszawa, 17. 10. (PAT). Ministerstwo spr. zagr. otrzymało w dniu dzisiejszym następującą depeszę:

Kabul - Peshawar. Z łaski Boga Najwyższego dzielna armja afgańska pod dowództwem generała Szachwali Khana i jego brata gen. Szachmachuta Khana odebrała Kabul od Bacha-Sakao w dniu 10 października. Arka była bombardowana. W dniu 13 października Bacha-Sakao uciekł pokrywając się swą rodziną i dworem. Uciekła również część jego wojska a reszta poddała się dzielnej armji afgańskiej. Większość ministrów Bacha-Sakao poddała się osobiście, reszta złożyła pisemne deklaracje. Plemię Kochistan jest pełne skruchy i obawy z powodu tego postępowania. Rząd okazał wyrozumiałość i łaskę partji przeciwnej. Kandahar, Kabul, Ghazni, prowincja południowa Dzelelabad i Hazrat są w naszym posiadaniu a z tych, które są po naszej stronie Mazer, Katagan, Bodakhsza, Maimene i Hezat są już zniechęcone rządami Bacha-Sakao i oczekują rozkazu od rządu centralnego i wkrótce wysła swych przedstawicieli do stolicy. Armja Bacha-Sakao podległa wielu napadom — Przyszły król Afganistanu będzie wybrany przez Dzirge, t. j. wielkie zgromadzenie narodowe. Marszałek Nadir Khan przybędzie do stolicy jutro.

(—) Afganistańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Londyn, 17. 10. (Radio). Reuter donosi z Kabulu, że zgromadzenie narodowe wybrało królem Afganistanu Nadir Khana, mimo jego sprzeciwu.

Wybór nastąpił w uznaniu zasług Nadir Khana dla narodu afgańskiego.

Wyjazd ekipy polskiej

Warszawa, 17. 10. (PAT). Dziś opuścił Hamburg parowiec transatlantyczny „Cleveland”, wiozący na pokładzie drużynę jeźdźców polskich w składzie: plk. Dreszer, szef drużyny, por. Gorzelski, por. Starnawski i por. Gzowski. — Drużyna udaje się na doroczne konkursy hipiczne do Nowego Jorku.

Konkursy nowojorskie trwać będą od 7 — 13 listopada.

„Zeppelin” nad G. Śląskiem

Bytom, 17. 10. (PAT). Zgodnie z zapowiedzią, sterowiec „hr. Zeppelin” przeleciał nad Śląskiem niemieckim, odwiedzając kolejno miasta: Kluczbork, Opole, Wielkie Strzelce, Pyskowitz, Bytom, Zabrze, Gliwice i Raciborz.

W Bytomiu sterowiec niemiecki zatrzymał się przez chwilę nad stadionem, na którym zgromadziły się liczne tłumy publiczności, do których przemówił prezydent miasta.

Prasa niemiecka wyraża się z wiel-

kiem uznaniem o władzach polskich, które umożliwiły Niemcom, mieszkającym na Śląsku polskim przyglądanie się sterowcowi, dzięki szybkiej odprawie celnej i udostępnieniu połączeń komunikacji tramwajowej.

Wykopanie kościotrupa

Wilno, 17. 10. (AW). We wsi Waszkuńce, gminy koniawskiej, w czasie robót budowlanych wykopano kościotrup, jak się następnie okazało, żołnierza polskiego, zamordowanego podstępnie na wiosnę 1919 r. Sprawcą morderstwa był mieszkaniec tej wsi Iwanowski, który zabił żołnierza podczas zatargu rzekomo na tle rekwiizycji paszy dla koni. Iwanowskiego aresztowano.

Dalsze dochodzenia prowadzi władze śledczo-sądowe.

Katastrofa żaglowca

Kilonja, 17. 10. (Radio). W zatoce kilonjskiej znaleziono w dniu 15-go b. m. zatopiony statek żaglowy, którego maszty wystawały dwa metry ponad wodę. Badania przeprowadzone przy pomocy nurka wykazały, że jest to hamburski żaglowiec motorowy „Martha”. Przypuszcza się, że załoga zdążyła opuścić pokład przed zatonięciem okrętu, lecz najprawdopodobniej następnie utonął.

Żaglowiec leży w głębokości 19 metrów i stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla żeglugi.

Sprawa braci Sklarków

Berlin, 17. 10. (PAT.) Sejm pruski uchwalił dziś powołać do życia komisję parlamentarną, która ma przeprowadzić badania w sprawie afery korupcyjnej braci Sklarke.

Wykluczony ostatnio z partji socjalistycznej burmistrz dzielnicowy miasta Berlina, Schneider, zawieszony został w urzędowaniu w drodze dyscyplinarnej.

Orkan w Szwecji

Sztokholm, 17. 10. (AW.) Cała Szwecja w ciągu nocy z poniedziałku na wtorek objęta była straszliwym orkanem, połączonym z burzą i gradobicie. Pomiędzy 3 a 4 w nocy orkan osiągnął punkt kulminacyjny.

W Sztokholmie wiatr szalał z szybkością 30 metrów na sekundę. W parkach i ogrodach masy drzew zostały powyrywane z korzeniami. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zniszczone prawie w całym kraju. Orkan pozrywał dachy na wielu budowach.

Świątokradztwo

Tarnów, 17. 10. (AW). Wczoraj w nocy nieznanymi dotychczas sprawcy skradli z zakrystji kościoła w Brzozowej 3 kielichy srebrne pozłacane, z tych dwa gładkie, jeden rzeźbiony, jedną monstrancję ze srebrną podstawą i złotymi ozdobami, jedną puszkę srebrną pozłacaną, jedną ampułkę, trzy srebrne pozłacane patyny i jedną patynę mosiężną. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 4 tys. zł.

Sprawcy pozostawili przed kościołem sztabę żelazną, którą posługiwali się przy otwarciu drzwi do kościoła.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

48)

Andrzej, który miał zwyczaj odnosić się z pewną rezerwą do każdej spotkanej osoby, tym razem tak uległ bezkrytycznemu zdziwieniu, tak był pochłonięty nieoczekiwanym zjawiskiem wśród tych obrzędków i bezkształtnych postaci, wypełniających salę restauracyjną, że już po paru minutach wyróżnił młodą osobę z chaotycznego tłumu, jako kogoś bardzo sobie bliskiego i obcego natomiast — temu zerowisku.

Nie było to przekonanie wyrozumowane, bo nie zdawał jeszcze sobie sprawy, jak wyglądała ta młoda osoba, co było charakterystyczne w jej twarzy, w jej ruchu, czy spojrzeniu. To co stało się nią dla niego, było nieuchwytnie a władne i narzucające się nieodpartą sugestją. Było to coś, co

leżało w sferze niepoznawalnego zmysłu odczuwania, co nie umiało ani wyrażać się, ani określić swej istoty, a jednak może dlatego właśnie było bezapelacyjne — nie podlegające zaskarżeniu do władz normalnego postępowania.

Luźno tylko związany dotąd z burzliwą atmosferą swego stołu, usuwający się stale na stronę, kiedy gwałtowniejsza fala usiłowała go dosięgnąć i wciągnąć w kotłisko ukrytych nurtów — teraz uczuł nagle, że stanął na jakimś pomoście ponad tym niespokojnym nurtem, a co ważniejsze, że na pomoście tym stanął wyniesiony przez ową wespół z nim czującą dziewczynę.

Bo tak mu się zdawało. Nie — bo ani na chwilę już nie wątpił, że tak było istotnie, że inaczej nawet być nie mogło. Młoda osoba utwierdziła w nim to właśnie przekonanie spojrzeniem, które w czarnej ramie brwi było żywym obrazem jej myśli — czytelnym dla Andrzeja Soplicy.

Są przecież takie oczy, które nie kłamają.

Mówiono Andrzejowi, że i on posiadał takie oczy.

Tymczasem ostra wymiana strzałów prowadziła w coraz większą gestwinę nieporozumień. Przemówienie prezesa Pelplińskiego było dymem zwiastującym, że pod gmachem wspólnych interesów, który chciało zamieszkować zgodnie dzisiejsze zebranie, dla wsię wulkan zasadniczych rozbieżności, animozji, uprzedzeń, a nawet rasowych nienawiści.

Wyższy urzędnik komisariatu, Zaklicki, który dawno już obserwował wybuchy tych złośliwych petard alarmu wypuszczonych przez Pelplińskiego, postanowił dziś zdemaskować go w tej cichej a szkodliwej robocie. To też przygwoździł go pytaniem:

— Jak mamy to rozumieć, panie prezesie? Jako rzeczową, podyktowaną obywatelskim stanowiskiem krytykę, czy też jako skargę?... Ale w takim razie przed kim? Nie przypuszczam przecież, żeby pan prezes uważał dzisiejsze nasze zebranie za powołane do jej wysłuchania ciało prawomocne.

Pelpliński zawrzał. To nie było tylko uderzenie — to było podejście pod maskę jego demonstracyjnie oburzonego obywatelstwa, podejście wykonane ze zrozumieniem doniosłych jego konsekwencji.

I dlatego to właśnie prezes nie usprawiedliwiał się, ale uciekł się do chwycenia broni napastnika w myśl znanej zasady: chwytaj złodzieja!

— Pan mnie nie musi trzymać za słowa! Ja tu nie wyrażam swojego poglądu! Panie Zaklicki! Pan wie to? Uderz w stół, a nawet nożyc się odezwać. Tu nie ma po co stwarzać trudności, lub oburzać się na krytykę, panie Zaklicki, bo ten kraj na tem cierpi. A cierpienie jest złym doradcą. Nieprawdaż? Jak mówi dobre przysłowie: dopóty dzban wodę nosi...

— Dopóki nie można będzie zastąpić go czymś znacznie wygodniejszym, bo scentralizowanym... wodociągiem, panie prezesie — przerwał lekceważąco Zaklicki miotanie się Pelplińskiego, który aż podniósł obydwa ramiona w protestującym ruchu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Inowrocław

Agencja „Kurjera Poznańskiego”
w Inowrocławiu mieści się od dnia
9 października 1929 r. w

KIOSKU w Inowrocławiu

przy ul. Król. Jadwigi nar. ul. Toruńskiej.

Zamówienia oraz przedpłaty prosimy
uskutecznić ać odtąd tylko w powyższym
kiosku. Nowa agencja przyjmuje abo-
nament i ogłoszenia po cenach oryginal-
nych bez żadnych dopłat. Dostawa
gazety odbywa się jeszcze tego same-
go dnia.

KALENDARZYK

Piątek, 18 października.

Słońce: wschód 6,22 — zachód 16,52 —
długość dnia 10 godzin 30 min.

Księżyc: wschód 17,00 — zachód 5,59 —
pełnia.

Kal. rz.-kat.: Łukasz Ewangelista — ju-
tro Piotr z Alkantary P.

Kal. słow.: Bratumiła — jutro Ziemowit.

Zebrania

Dziś o 17 Wydział Eucharystyczny Soda-
lacji P. P. Miejskich, w salce Księgar-
ni Sw. Wojciecha, al. Marcinkow-
skiego 22 (d. c. referatu ks. dr. Bros-
sa na temat: „Eucharystja jako ofia-
ra”);
o 20 Zw. Ofic. Rezerwy, w „Continen-
tal”, Sw. Marcin 36.

Jutro o 18 Stow. Chrześc. Narod. Naucz.
Szkoł Powsz., w auli i. szkoły wy-
działowej, ul. Działuńskich 4 (ref. dr.
Frycza na temat: „Higjena duszy”);
o 19,30 Zw. b. Niższych Funkcj. Policji
Państw., u p. Dudzińskiego, ul. Wro-
niecka 4.

Różne

Jutro o 20 wieczór Emila Zegadłowicza, w
sali 17 Coll. Minus U. P.;
o 20 Grono Przyjaciół Speny Polskiej,
pożegnanie poborowych w lokalu
„Pod 6-ką”, ul. Wroniecka.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Marji z Dąbrowskich Małec-
kiej o godz. 10,30 po nabożeństwie z
z kościoła Sw. Marcina. — Sp. An-
toniny z Rzyckich Domagały o godz.
15,30 ul. Żurawa 13. — Sp. Józefa Ra-
kowskiego o godz. 16 z kapł. cment.
w Dębcu.

Licytacje

Dziś o 5 ul. Jeżycka 44 — 22 opony do sa-
mochodów;
o 9,30 Sw. Marcin 29 — maszyna do
pisania;
o 10 Rynek Łazarski nar. ul. Małeckie-
go — bufet;
o 10 ul. Wyspiańskiego 3 — kanapa,
szyfonierka, lustro, obraz;
o 11 M. Garbary 5 — większa ilość bu-
cików, trzewiczków, sandałów, pan-
toli;
o 11,30 Wały Zygmunta Starego 6 —
bufet;
o 11,30 ul. Kantaka 1 — szafa zel., bi-
blioteka, krzesła, 4 biurka, 2 maszy-
ny do pisania;
o 11,30 St. Rynek 56 — 450 m bar-
chanu;
o 12 ul. Pocztowa 31 — rozmaite ma-
terjały;
o 12 M. Garbary 7a — bufet, kredens,
stół, krzesła;
o 13 ul. Wroniecka 26 — rozm. mate-
riały domskie.
Jutro o 9 St. Rynek 92 — urządzenie skła-
dowe;
o 9 ul. Fabryczna 34a — umywalnia;
o 10 M. Garbary 5 — 20 m materiału;
o 10,30 Sw. Marcin 36 — 9 szafek noc-
nych, 26 luster, 8 kanap, 25 szaf, 30
stolów, 18 krzeseł, 177 podszewek, 32
łóżka, 13 pierzyn, 56 prześcieradeł,
104 serwety;
o 11 ul. Strumykowa 19-20 — 800 gar-
niturów klamek mosiężnych;
o 12 ul. Podgórna 10 — kanapa, biur-
ko, repozytorjum;
o 12 ul. Woźna 12 — maszyna do pi-
sania;
o 14 M. Garbary 5 — 4 regały, 4 stoli-
ki składowe, 2 biurka;
o 14,30 ul. Woźna 1 — 2 regały, 2 stoły
składowe;
o 15 Sw. Marcin 14 — biurko.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica
Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Ziela-
na, ul. Wrocławska 31. — Apteka
Czerwona, Stary Rynek 37.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mic-
kiewicza 22.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckie-
go 26. — Apteka p. Plucińskiego, ul.
Marsz. Focha 72.
Wilda: Apteka „Fortuna”, G Wilda 96.
W innych dzielnicach miasta tamtejsze
apteki.

Dziś, w piątek wystąpi Kwartet Guarneri.
Kwartet Guarneri (Prof. Karpi-
łowski I skrzypce, M. Stromfeld II skrzyp-
ce, B. Króty wiola, W. Lutz wiolonczela),
który swym artystem przewyższa wszyst-
kie zespoły komnatowe i w krótkim czasie
zyskał wielkie uznanie wszystkich wybit-

Echa tajemniczego samobójstwa

Arystokrata rosyjski na usługach wywiadu sowieckiego

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). —
Okazuje się, że do tajemniczego samo-
bójcy, znalezione go w szalecie na placu
Bankowym, Sambowa, przybył jeszcze
we wtorek w odwiedziny konsul so-
wiecki, a we środę bawił u niego przez
cały dzień dyżurując, wysłannik so-
wiecki.

Władze bezpieczeństwa otrzymały a-
nonim, w którym wymieniono rzekomo
prawdziwe nazwisko samobójcy. Ma to
być arystokrata rosyjski, należący nie-
gdyś do przyjaciół ks. Jusupowa. O-
statnio pracował on dla wywiadu so-
wieckiego wśród emigracji rosyjskiej.
(w)

Usiłowane morderstwo

Parobek usiłował zamordować gospodarza w celu
rabunkowym

W ohydny sposób usiłował pozba-
wić życia 69-letniego gospodarza Euge-
njusza Steinkego w Gruszczynie w po-
wiecie poznańskim przynajmniej przyje-
ty przez Steinkego parobek.

W dniu 16 b. m. rano, gdy żona
Steinkego wyjechała do Swarzędza, pa-
rodek ukrył się w chlewie z przysto-
waną siekierą, wołając Steinkego, aby
natychmiast przyszedł do chlewa, gdyż
krowie coś się stało. Zaalarmowany
Steinke pospieszył do obory a ukryty
tam parobek uderzył wchodzącego obu-
chem siekiery w pobliżu lewego ucha.

Gdy zbrodniarz spostrzegł, że Steinke
nie uległ pod ciosem morderczego na-
rzedzia, zbiegł do lasu w pobliżu Ko-
bylnicy.

Poranionemu udzieliła pierwszej po-
mocy córka Steinkego, zaalarmowana
wołaniem ojca o pomoc.

Zbrodniarz był w obowiązku u
Steinkego zaledwie od kilku dni. Przy-
jęty został bez papierów i podał, że na-
zywa się Bernard Kowalski.

Istnieje podejrzenie, iż rzekomy Ko-
walski usiłował dokonać morderstwa
w celu rabunkowym. (k)

Z opery

Wznowienie „Blanchefleur” Kienzia

W pewnych okolicznościach prak-
tyczniej jest dla sprawodawcy nie
mieć własnego zdania, a kierować się
tem, co mówi vox populi. Podczas trze-
ciego obrazu (rewolucji) ktoś, niedaleko
mnie siedzący, wypowiada nagle wy-
mowne zdanie: „Kiedy nareszcie wy-
buchnie rewolucja przeciwko takim o-
perom!” Podkreślam — nie jest to
zdanie moje, ale „głos z tłumu”, sam
bowiem nie ośmieliłbym się publicznie
takiego sądu wyrażać — miłszy mi jest
spokój i dobry sen od przyjemności słu-
chania grodu wymówek od „pokrzyw-
dzonych” i „sponiewieranych”.

Ozdobą całego przedstawienia była
Fedyczkowska, śpiewająca i grająca z
blaskiem.

Woliński natomiast nie miał zupeł-
nie pola do popisu w nikłej scenicznie
i niespektakularnej wokalnie partii Szwaj-
cara. A szkoda, bo głos jego brzmi te-
raz tak pięknie i swobodnie.

Kilka kiksów, nieprawdopodobna
niezręczność „dworzan” i wieszak u-
brany w purpurę kardynała nie mogły
w żaden sposób przyczynić się do u-
świetnienia tak ważnej ceremonii jak
wstawanie króla z łóżka.

Reżyserja rewolucji udana — był
ruch i kilka rzeczywiście okrutnych ty-
pów.

Tempo całości nieco monotonne.
Przedstawienie prowadzi z rutyną
p. Tyllja. St. Wiechowicz.

Najmniejszy

naród słowiański

Najmniejszy spośród narodów sło-
wiańskich są Serbowie łużyccy, za-
mieszkujący kraj, wciskający się ni-
by klin od granicy czeskosłowackiej
w pobliżu Saksonji na północ. Miesz-
ka ich tam około 200 000, przyczem ży-
wioł słowiański przeważa po wsiach.
Serbowie łużyccy byli niegdyś wier-
nymi towarzyszami Polaków i niejed-
nokrotnie walczyli pod dowództwem
Bolesława Chrobrego. Smutne są dzie-
je tego narodu. W r. 963 podbija ich
margrabia Geron, a od roku 1032 do-
stają się pod panowanie niemieckie,
pod którym żyją po dziś dzień. Mimo
ucisku i grabieży ze strony Niemców,
naród łużycki nie ugiął się przed ich
zachłannym naporem. Przeciwnie, w

początkach ubiegłego stulecia obudził
się wśród łużycczan silny ruch naro-
dowy, któremu przewodzili wielcy
działacze. O dokładnych dziejach te-
go najmniejszego narodu słowiańskie-
go czytamy w najnowszym, 3-im nu-
merze „Wielkopolskiej Ilustracji”, w
artykule p. t. „Z doli i niedoli naj-
mniejszego narodu słowiańskiego”,
uzupełnionym szeregiem ciekawych fo-
tografii a napisanym przez wybitnego
działacza i publicystę serbsko-łuży-
ckiego, p. Marcina Nowaka-Niechań-
skiego.

Najnowszy numer „Wielkopolskiej
Ilustracji” wyróżnia się obfitością nie-
zwykle ciekawego materiału. Wśród
kilku bogato ilustrowanych artykułów
wymienić należy specjalnie wartości-
owe jak np. „500-lecie miasta Wielicho-
wa”, „Słone skarby Karpat”, omawia-
jący szeroko sposoby warzenia soli i
polski przemysł solny, dalej niezwykle
ciekawy artykuł o „Babiem lecie”,
wreszcie oryginalną korespondencję
p. t. „Kraina baśni ożyła”, opisującą
działalność słynnego na cały świat Po-
laka Władysława Starewicza, który
rozgłos swój zdobył produkcją wspania-
łych, wysoce artystycznych filmów
mechanicznych, obejmujących treścią
zaczarowany świat baśni.

Pomiędzy aktualnymi zdjęciami
wydarzeń ostatnich dni znajdujemy
fotografie z pogrzebu śp. Jacka Ma-
czewskiego, z poznańskich premier
teatralnych oraz ze sportu. Numer
uzupełniają: odcinek powieściowy, no-
wela i zwykle dział stałe.

Czytając i popierając „Wielkopol-
ską Ilustrację”, najlepsze i najtańsze
polskie pismo ilustrowane!

Bójka w czasie zabawy

Klub sportowy „Orkan” w Fabjano-
wie w powiecie poznańskim urządził
zabawę w zamkniętym kółku w lokalu
restauracji p. Czajki. Na zabawę
wszedł jednak niezaproszony szerego-
wiec 3 szwadronu samochodów pan-
cernych Edmund Dehmel. Wezwanie
gospodarza zabawy do opuszczenia lo-
kalu przez Dehmela, jako nienależące-
go do towarzystwa, wywołało u Deh-
mela silną reakcję. Przy usuwaniu
Dehmela doszło do bójki, w toku któ-
rej Dehmel dobył bagnetu i pchnął
nim w lewy bok Antoniego Lipigór-
skiego z Junikowa.

Poranionego przewieziono do szpi-

tala Przemienienia Pańskiego. Sprawa
krwawego czynu zbiegł.

Sprawy zajęły się władze wojско-
we. (k.)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogo-
dy na dzień 18 b. m.

Zachmurzenie przeważnie duże z
przelotnymi deszczami na północy, z
rozpogodzeniami na południu kraju. W
całym kraju rankiem mglisto. Na
wschodzie i południu umiarkowane
wiatry południowo i południowo-za-
chodnie, poza tem zachodnie, na wy-
brzeżu silniejsze.

WIADOMOŚCI POTOCZNE Z WIELKOPOLSKI

— * **Lobżanica.** (Wtłamanie do mle-
czarni.) W tych dniach wtłamano się do
mleczarni. Wtłamywacze skradli z biura
mleczarni 4 tys. złotych. Zarządzony na-
tychmiast pościg pozostał bez skutku. (k)

— * **Murowana Goślina.** (Uroczystość
jubileuszowa.) Stowarzyszenie Polek w
Murowanej Goślinie obchodzi w niedzielę
20 bm. w sposób uroczysty 10-lecie swego
istnienia. Związane z obchodem uroczy-
stości rozpoczyna się nabożeństwem ko-
ścielnym, poczem zebranie uroczystościo-
we na salce parafialnej. Wieczorem od
godziny 7 zabawa na sali p. Żurka.

SPORT

Hokej na lodzie

Nadzwyczajne walne zgromadzenie P.
Z. H. L. odbędzie się w nadchodzącą nie-
dzielę w Warszawie i poświęcone będzie
wyłącznie zmianie statutu, przekazanego
przez ostatnie walne zgromadzenie.

**Międzynarodowy Związek Hokeju na
lodzie** wydał okólnik, zabraniający roz-
grywania spotkań z A. Z. S. warszaw-
skim, jako nie należącym do P. Z. H. L.
Wobec tego A. Z. S. warszawski nie bę-
dzie miał przeciwników netylko w kra-
ju, lecz i zagranicą. (Tel. wł. T. S.)

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś w dalszym ciągu cieszący się
wielkim powodzeniem wspaniały film
erotyczny p. t. „SKAZANIE ZE STAM-
BULU” ze świetną BETTY AMANN i
HENRYKIEM GEORGE’M w rolach głów-
nych.

Niebawem wchodzi na repertuar „Słoń-
ca” najnowsze arcydzieło filmowe p. t.

Miłość Księcia Sergjusza

w którym prawdziwy triumf święci BIL-
LIE DOVE, jedna z najsubtelniejszych
artystek amerykańskich, nazwana słusz-
nie:

„najpiękniejsza kobieta Ameryki”

Partnerem uwielbianej artystki jest
słynny ANTONIO MORENO. Pozostałe
role kreują urodziwa LUCY DORAINÉ i
wytworny MIKOŁAJ SUSANIN.

„Miłość Księcia Sergjusza” — to je-
den z tych wielkich filmów, które na ca-
łym świecie mają zapewnione wielkie po-
wodzenie w najszerszych sferach publicz-
ności.

Niebawoły rozmach reżyserski, fascy-
nująca treść, cudowne palce, wspaniałe
bale, kabarety, sceny z życia emigracji
rosyjskiej w Paryżu — wszystko to jest
wymarzonem tłem dla miłości Księcia
Sergjusza i jego uroczej małżonki. Ta
miłość jest tak wielka, tak bezgraniczna
w każdym ruchu, w każdym spojrzeniu,
że wprost oszalał swoją potęgą i z
miejsca zyskuje naszą gorącą sympatię.

Przemiana czasy rozkoszne, skończą się
bogactwa i świetność, ale „Miłość Księcia
Sergjusza” wciąż pozostanie ta sama.

Przedstawienia szkolne w teatrze „Słońce”

Jak już donosiliśmy, w najbliższą so-
botę, 19 i w niedzielę, 20 października br.,
o godz. 3 popoł. odbędzie się w teatrze świe-
tlnym „Słońce” specjalne przedstawienie
dla dzieci i młodzieży po cenach minimal-
nych. Cały parter po 50 gr. Cały balkon
po 1 zł. W programie wspaniały film
naukowo-podróżniczy „Dziwy i cuda
dżungli”, arcywesoła komedia i ciekawy
tygodnik aktualności.

Przedstawienia szkolne w „Słońcu”
mają już swoją ustaloną markę. W ubie-
głym sezonie przedstawienia te cieszyły
się olbrzymim powodzeniem — niewąt-
pliwie i obecnie zyskają sobie pełne uzna-
nie publiczności.

Bilety na przedstawienia szkolne są
do nabycia w dniu przedstawień od godz.
12 w pol. przy kasach teatru „Słońce”.

P 3305

Teatr Wielki

DZIŚ — „Zygmunt August”, opera Jo-
teyki.

Teatr Polski

DZIŚ — „Para nie para”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Grube ryby”. Gościnny występ
Frenkla i Justiana.

TEATR OBJAZDOWY

„Sprawa Jakubowskiego”

Piątek, 18. 10. — Wolsztyn.

Sobota, 19. 10. — Zbąszyń.

Niedziela, 20. 10. — Nowy Tomyśl.

wyjątkowej okazji posłyszenia świetnego
Kwartetu i zapelnia salę po brzegi. Bilety
u p. Szczębowskiego, ul. Gwarna 20, wie-
czorem przy kasie od godz. 7. — 19608

nych krytyków świata, wystąpi ledy-
raz w tym tygodniu i to dziś, w piątek,
18 b. m. wieczorem, o godzinie 8, w sali
Domu Ewangelickiego. O występach tego
niezrównanego Kwartetu piszą „Allgemei-
ne Ztg.”: „Kwartet Guarneri przy swym
pięknym brzmieniu i kulturze, należy bez-
sprzecznie do najlepszych zespołów kame-
ralnych”. Düsseldorf Anzeiger: „Gar-
neri Kwartet stoi na tak wysokim pozi-
mie artystycznym, że przewyższył ich ar-
tyzm, zdaje się niemożliwym”. Amster-
dam De Telegraaf: „Kwartet Guarneri był
dla mnie objawieniem... najpiękniejsze
wrażenia jakie kiedykolwiek od innych
Kwartetów odniosłem. Zespół ten składa
się z mistrzów, z których każdy umie
tajemnicę swego instrumentu wydobyć.
Kwartet Guarneri jest niezrównany! Jak
z powyższych krytyk osądzić można,
występ Kwartetu Guarneri przemienił się
w wielkie święto muzyczne, to też spodzie-
wać się należy, że znawcy skorzystają z tak

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w piątek po raz ostatni „Zygmunt August”. W sobotę, 19 bm. wspaniale wystawiony balet Różyciego „Pan Twardowski”; kapelmistrz p. Tyllia.

Teatr Polski. Dziś najnowsza komedia Zygmunta Kaweckiego „Para nie para”. W sobotę po raz 116 świetna krotoczwila Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia”, która bez przerwy cieszy się najlepszym powodzeniem.

Teatr Nowy. Dziś, w piątek znakomita komedia Bałuckiego p. t. „Grube ryby” z senjorem artystów polskich, mistrzem Mieczysławem Frenklem w niezrównanej roli Wistowskiego i K. Justianem, artystą Teatru Narodowego, ulubieńcem publiczności warszawskiej w roli Pagatowicza. Publiczność, szczerze wypełniająca salę Teatru Nowego, darzy mistrza sceny polskiej niemiłąkaciami oklaskami.

Jutro, w sobotę, dnia 19 października ujrzymy znakomitych naszych gości, mistrza Frenkla i K. Justiana w świetnej komedji Bliźnińskiego p. t. „Pan Damazy”, której premiera wzbudziła w świecie artystycznym Poznania ogromne zainteresowanie.

FILM

„Noce hiszpańskie” — Kino „Stylowe”

Recenzent filmowy w redakcji poważnego dziennika to niejako — zło konieczne. Dostajesz, kochany czytelniku, swoją gazetę codziennie, nawet dwa razy, i pragniesz dowiedzieć się z niej jak najwięcej, aby nie mieć potrzeby utyskiwania, że niepotrzebnie wydałeś kilka groszy. Czytasz o nowych pociągnięciach politycznych, o plotkach kulaarowych, najnowszych katastrofach na świecie, wypadkach w twym rodzinnym mieście, o sytuacji gospodarczo-giełdowej, wynikach sportowych, zaglądasz nawet do ogłoszeń, zwłaszcza drobnych a ponieważ w gazecie tej znajdujesz wszystko, czego zapragniesz, więc chciałbyś jeszcze wiedzieć, co słychać w kinach, dokąd pójść warto, gdzie grają dobry obraz. A że kino jest obecnie najpopularniejszą rozrywką, więc szanujący się dziennik posiada wła-

snego sprawozdawcę kinowego, jak najobiektywniej informującego czytelników o wydarzeniach w przybytkach X. Muzy. Taki recenzent to ofiara losu i ekranu. Biega jak koń wyścigowy od kina do kina, zna na wylot publiczność premierową i żyje w dobrej komitywie z wszystkimi krzesłami na balkonach. Poza tem ma swoje zmartwienia, do których zaliczyć trzeba ciągle umawianie się z kolegami redakcyjnymi na tematy filmowe. Poza tem cieszy się należytem poważaniem, zwłaszcza ze strony publiczności, ufającej mu bezgranicznie. I to właśnie jest dla niego największą osłoda w pracy.

Niema dla takiego gościa nic gorszego jak oglądanie kiepskich filmów. Jest to dolewanie goryczy do jego obowiązków. Odwrotnie: raduje się ogromnie, gdy idzie na premierę, nie spodziewając się niczego nadzwyczajnego, a tymczasem film sprawia mu niespodziankę i nawet jemu — staremu wydze kinowemu — przypada do gustu.

Taką niespodzianką dla recenzenta filmowego jest obecny program kina „Stylowego”.

„Noce hiszpańskie” nie są co prawda

rewelacja, ale przedstawiają nadzwyczaj sympatyczny obraz. Treść interesująca, reżyserja miejscami wysoce inteligentna (np. fragmenty z potrzaskanymi owocami, symbolizującymi kastaniety, lub oryginalne ujęcie sceny spożywania obiadu przez trykowe pokazanie podawania dań), zdjęcia doskonałe, piękne wnętrza, cudowne krajobrazy Hiszpanji, wreszcie staranna gra artystów, jako zespół bardzo udanie dobranych. Słowem: film dla publiczności.

Oglądana w nadprogramie komedja obfituje w dowcipne scenki.

Orkiestra spisuje się dzielnie, wykazując coraz wyższe aspiracje. (a.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 17. 10. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,41; Nowy Jork za 100 złotych 11,25; Berlin za 100 złotych noty większe 46,825—47,225; wypłaty na Warszawę 46,875—47,075; Gdańsk za 100 złotych 57,59—57,73; wypłaty na War-

wę 57,56—57,70; Praga za 100 złotych 37,75 do 37,95; Wiedeń za 100 złotych 79,60 do 79,88; Zurych za 100 złotych 58,00.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Lwów, 17. 10. (PAT.) Akcje: Gazy wschodnie 21,50—21,75—22,00.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 17. 10. (PAT.) Zboże: żyto 25—25,50; pszenica stara 38,75—39,50; jęczmień brow. 27—29; jęczmień na kaszę 24,50—25; owies jednolity 23—24; rzepak 68—71; mąka pszenna 65-proc. 63—67; mąka pszenna luksusowa 73—78; mąka żytnia 70-proc. 39—40; otręby żytnie 14,75 do 15; otręby pszenne grube 20—21; otręby pszenne cienkie 17—17,50; kuchenia 46—46,50; kuchenia rzepakowa 33—34.

Lwów, 17. 10. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 38,75—39,75; pszenica krajowa zbiorowa 35,25—36,50; żyto małopolskie 24,50—25,50; jęczmień małopolski przem. 19,50—20,50; jęczmień małopolski pastewny 21,25—22,25; owies małopolski 22,00—23,00; ziemniaki przemysłowe 4—4,50; fasola biała 95—120; fasola kolorowa 55—75; koniczyzna czerwona kr. naturalna 105—135.

Notowania dewiz z dnia 17 października 1929

Obsługa radiotelegraficzna P A T icznej

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w War-szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	—	—	100 zł.	—	57,59	46,825	43,24	11,25	—	377,75	98,00	19,60
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,44	—	—	—	656,50	—	—
Berlin	7 1/2	212,34	100 R. M.	—	—	—	20,48	23,87	60,7,25	504,50	123,38	164,41
Belgia	5	123,94	100 belg.	124,53	—	58,44	34,87	13,56	355,25	—	72,20	99,10
Bukareszt	9 1/2	172,—	100 l.	—	—	2,499	17,50	1,59	15,15	—	3,08	4,22
Budapeszt	5	155,90	100 pengo	—	—	73,8	27,89	17,45	—	588,83	50,30	124,02
Holandja	5 1/2	358,31	100 gld. noll.	—	—	168,49	12,09	40,26	124,25	—	208,07	285,80
Kopenhaga	5 1/2	238,88	100 k. d.	—	—	111,95	18,20	26,79	—	—	138,25	189,95
Londyn	6 1/2	43,38	1 funt szterl.	43,42	25,01	20,382	—	4,87	123,86	164,21	25,17	34,8
Nowy Jork	6	3,91 41	1 dolar	8,90	—	418,50	48,63	—	25,43	33,74	517,12	710,15
Paryż	3 1/2	172,—	100 fr. franc.	35,05	—	16,45	123,86	3,93	—	132,61	2,32	27,91
Praga	7	180,62	100 k. cz.	26,39	—	12,392	164,43	9	—	—	15,30	21,01
Rzym	7	172,—	100 l.	46,71	—	21,9,5	91,52	2	134,10	176,53	27,07	37,17
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr. szwajc.	172,47	—	80,955	25,17	1 3/4	429,25	652,45	—	137,32
Sztokholm	5 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112,34	18,14	26,84	—	—	138,80	180,60
Wiedeń	8 1/2	125,43	100 szyling	125,37	—	58,82	34,63	14,08	—	474,9	72,07	—

Nowo wybudowana willa

w Inowrocławiu

5 minut od Solanek, 18 ubikacji, hal, weranda, balkony, ogród blisko 2-morgowy, garaż — zaraz do nabycia od właściciela. Nadaje się na sanatorium lub pensjonat. Oferty poważne proszę składać pod nr. 42,332 do „P.A.R.”, Aleje Marcinkowskiego 11. Pw 5922-42,332

Stodoły drewniane

każdej wielkości dostarcza szybko G. WILKE, handel drzewem Poznań. Sew. Mielżyńskiego 6. dw 234

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmocnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów 1 pudełko 6.— zł; 3 pudełko 15.— zł. Przy zapłacie gotówką wysyłka franco. Pw 3247-0.1100

DR. GEBHARD & SP. — GDAŃSK, ODDZ. 153a.

Przedpłata

na listopad 1929 r. za oba wydania razem tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem mieścić się zł 4,86. kwartalnie zł 14,58. pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 1.9.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesięcznie listopad i grudzień 1929	8,00	1,72	9,72

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesięcznie listopad 1929 r.	4,00	0,86	4,86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

WORKI

do cebuli, zboża i maki, nowe i używane, plachty jutowe nieprzemakalne, dery nieprzemakalne na konie. Każda ilość na składzie. Ceny przystępne, towar rzetelny, poleca

Wielkopolska Wytwórnia Worków — Poznań
ul. Dąbrowskiego 81. zw 19 670

Pierwszorządna, rutynowana

SIŁA BIUROWA

pisząca biegle na maszynie, znająca się na buchalterji rozumiejąca się na sporządzeniu list płac, ubezpieczeń społecznych, poszukiwana. Pierwszeństwo mają siły zatrudnione dawniej w wydawnictwach gazetowych. Posada do objęcia od 1 listopada względnie od 15. 11. Zgłoszenia z odpisem świadectw, referencjami, tylko naprawdę pierwszorzędnym kandydatom do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 19 672

Dla mojej hurtowni towarów żelaznych — poszukuję zaraz lub jaknajprędzej rutynowanego i dobrze wprowadzonego

podróżującego

obeznanego z branżą, na województwo poznańskie. Zgłoszenia z fotograf i podaniem wymagań. pensji proszę skierować do firmy Max Cron, Toruń, hurtownia towarów żelaznych dw 2539

1 SPRZEDAŻE

Meble

tanio za gotówkę na spłatę poleca Kalkus. Wrocławska 19 zdpw 63 841

Antyki

wielki wybór. Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 1014

11 POKOJ. UMEBL.

Frontowy

czysty, dobrze umeblowany pokój na 1—2 osoby z całodziennym lub częściowym utrzymaniem 1. 11. Słowackiego 37. II. lewo. zdpw 64 188

21 ZGUBY

Unieważniam

moją zagubioną książkę wojskową. Marian Drzewiecki. Za Grobla 5. zdpw 64 206

22 ROZMAITE

Piec

kaflowe przenośne poleca Milich. Dolna Wilda 21. zdw 62 119

Zwózki

stałe, wagonowe, towarowe przyjmę. Telefon 38-87. zdp 64 227

Meble

reparuje, poleruje, antyki, pianina, dobre polecenia. Pawłowski. Dąbrowskiego 27. jp 2845

Weksle

moje żyrowane przez Mrugowskiego, wydane firmie B. Ziolkowski i Sp. Poznań. Szczytnickiej 4b. płatne zł: 500 — 20. 10., 500 — 20. 11., 500 — 22. 12., 500 — 20. 1., 500 — 20. 2. 1930. unieważniam i nie wykupię. K. Brunk, Młyn Kowanówko.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Młodzieniec

sumienny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer zdp 64 042

Syn

z kupieckiej rodziny poszukuje miejsca jako uczeń. w blawatach lub konfekcji męskiej. Frankus. Poznań. Zupańskiego 7. zdw 63 382

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi: 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

— P. K. O. Poznań, nr. 200 1.9.